

28.01.2003. r.

Nr 5 (607)

Rok XIII

Cena 1.50 zł

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



CZY NAM ZABIORĄ?

Władze województwa łódzkiego, powołując się na dawne, jeszcze sprzed zmiany terytorialnej kraju, zależności ówczesnych ZOZ-ów, pragną teraz, abyśmy karetkę, którą Sochaczew otrzymał w 1998r. od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oddali Skierniewicom.

Przypomnijmy, że w lipcu 1998 r. po wynikającym z hojności mieszkańców, znaczącym wkładzie Sochaczewa, w konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy miasto nasze otrzymało od Jerzego Owsiaka widoczną na zdjęciu karetkę pogotowia. W posiadaniu dyrektora naszego ZOZ-u jest dokument potwierdzający ów dar. "Na podstawie decyzji fundatorów 27 lipca 1998 roku przekazuję dla ZOZ-u w Sochaczewie karetkę renault masters z wyposażeniem o wartości 208 tys.

127 zł 46 gr". To fragment protokołu przekazania samochodu.

Ponieważ jednak nasz szpital korzystał jeszcze wtedy w ramach województwa skierniewickiego z kolumny transportu sanitarnego w Skierniewicach, karetka ta znalazła się oficjalnie na ich stanie, chociaż z zaznaczeniem, że ma być używana w szpitalu w Sochaczewie. 28 grudnia 2000 r. Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Skierniewicach przekazała w użytkowanie nieod-

płatnie dla sochaczewskiego ZOZ-u mienie ruchome i nieruchomości w tym karetkę renault masters. Chodziło tam konkretnie o budynek i garaże przy ul. Ziemiowita, oraz 9 polezów i wspomniane renault. Trzeba dodać, że poza karetką od Orkiestry, stan samochodów pozostałych był bardzo kiepski, część z nich wycofano już z eksploatacji, a ponieważ nie było wiadomo komu te stare wozy oddać, stały więc u nas w szpitalu.

Dokończenie na str. 4

Mieszkanie za złotówkę

Bogumił Czubacki zatwierdził projekt uchwały Rady Miasta w sprawie podwyższenia z 90% do 95% bonifikaty, jaką mogą uzyskać od miasta najemcy lokali komunalnych zainteresowani ich wykupem.

Miasto jest administratorem ok. 1400 mieszkań. Wiceburmistrz Krzysztof Brymora, odpowiedzialny za gospodarkę komunalną jest zdania, że ideałem byłoby, gdyby wszystkie zostały wykupione, nawet za symboliczną złotówkę. Zmniejszyłyby się koszty administrowania (obsługa in-

teresantów, remonty, drobne naprawy itp.), a prywatne domy nabrałyby nowego blasku. Wiadomo, że o cudzą własność nie dba się tak, jak o własną.

Już od kilku lat lokatorów zachęca się do wykupu zajmowanych lokali. Na wolnym rynku metr kwadratowy mieszkania kosztuje 1000 - 1600 złotych, tymczasem średnia cena proponowana przez miasto to 130 złotych. Za 40 metrowe mieszkanie należy zapłacić tylko 6-7 ty-

sięcy złotych, łącznie z kosztami notarialnymi.

W ubiegłym roku miasto sprzedało za około milion złotych 67 mieszkań i 3 lokale użytkowe. Jeśli Rada Miasta przychyli się do opinii burmistrzów, by wprowadzić jeszcze większą ulgę, średnia opłata za lokal wyniesie 2500 - 3000 zł. UM chce wprowadzić jeszcze jedną zmianę. Dotychczas nabywcy lokali komunalnych nie mogli ich odsprzedawać na wolnym rynku przez 3 lata. W nowej uchwale nie będzie już zapisu o zakazie sprzedaży mieszkania. Uwaga. Od 2004 roku za mieszkanie komunalne trzeba będzie zapłacić 100% jego wartości oszacowanej przez rzeczoznawcę. Powróżą ceny rynkowe.

dw

W numerze

DOKUMENTY POZA KONTROLĄ

Blisko 2 lata temu Edyta Jurgiel podpisała umowę z PTK Centertel dotyczącą zakupu telefonu komórkowego w sieci Idea. Dwa miesiące później do użytkowników telefonu, czyli pani Edyty i jej znajomego - Konrada Pietrzaka zadzwoniła nieznana osoba, która twierdziła, że posiada oryginał dokumentów

Strona 2

O CHLEBIE, SALMONELLI I KLEBSIELLI

Nie tak dawno Polskę obiegła tragiczna historia o śmierci noworodków w łódzkim szpitalu. Wykryto tam groźną bakterię o nazwie klebsiella pneumoniae. W związku z tym Główny Inspektor Sanitarny wydał zalecenie, aby snępijdy kontrolowały szpitalne oddziały noworodkowo-polożnicze.

Strona 3

DOPIĄTY DO STUDIÓW

We wtorek, 21 stycznia, w Urzędzie Miejskim odbyła się robocza narada dyrektorów wszystkich placówek oświatowych podległych samorządowi miejskiemu. Wiceburmistrz Jerzy Zelichowski poinformował gości o propozycji wygaszenia uchwały RM regulującej zasady przyznawania pomocy na dokształcanie nauczycieli.

Strona 3

Obrady i nagrody

We wtorek, 28 stycznia radni spotkali się na V Sesji Rady Miejskiej Sochaczewa.

Program posiedzenia przewiduje m.in. wręczenie nagród w konkursie na najciekawszą dekorację świąteczno-noworoczną.

Radni podejmą też uchwały w sprawie nabycia od skarbu państwa budynku po byłym klubie garnizonowym oraz bloku mieszkalnego przy ul. Dywizjonu 303 (chodziło o remont, w którym kilka lat temu rozpoczęto remont i dotychczas go nie zakończono).

Radni zadecydują też w sprawie nowej taryfy za wodę i ścieki oraz podejmą uchwałę dotyczącą szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie Sochaczewa.

Początek sesji o godz. 9.00.

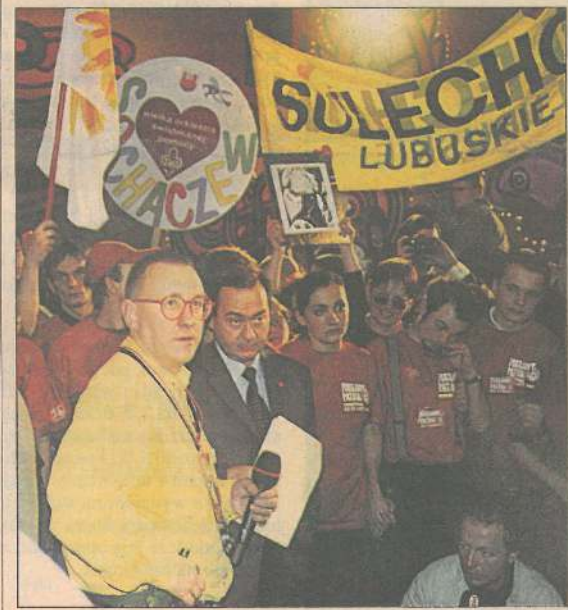
(s)

Setka była blisko

XI Finał WOŚP już za nami, co oznacza, że szpitale otrzymają sprzęt medyczny dla niemowląt i dzieci młodszych. Jaki w tym udział Sochaczewa? Jak powiedział nam w ostatni piątek szef powiatowego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Krzysztof Wasilewski udało się do tej pory zebrać 95.125 zł. Na sumę tę złożony się pieniądze uzyskane podczas kwestowania na terenie całego powiatu i gminy Kampinos, która dołączyła w tym roku do akcji oraz 35.051 zł

z licytacji gadżetów. Zebrano również obcą walutę i 51 sztuk biżuterii złotej i srebrnej, zaś harcerze i harcerki z 14. i 40. Drużyn Jeździeckich "sprzedawali" na Placu Defilad w Warszawie brykiety wykonane ze zniszczonych banknotów 10 i 20-złotowych, które otrzymali z Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, za co Wytwórni wielkie dzięki. Uzyskali 8.573 zł i 63 gr, a najwyższa suma wrzucona do puszki to tysiąc złotych.

Dokończenie na str. 8



Walentynki z Ziemią

Już niedługo walentynki. Jeśli święto zakochanych. Po raz kolejny proponujemy więc Państwu skorzystanie z lamów naszej gazety. Zupewnie bezpłatnie będziecie mogli tego dnia złożyć życzenia

ukochanej osobie. Wystarczy tylko wpisać je do umieszczonego niżej kuponu i dostarczyć go do naszej redakcji. Zapraszamy.

(p)

WALENTYNKI

Treść życzeń

♥

Imię i nazwisko nadawcy

POLICYJNE WYNIKI 2002



24 stycznia w Komendzie Powiatowej Policji w Sochaczewie odbyło się spotkanie poświęcone omówieniu wyników osiągniętych w 2002 roku. Na uroczystość przybyli m.in. Starosta Sochaczewski Józef Gołębiowski, zastępca komendanta wojewódzkiego inspektor Andrzej Palczewski, komendant powiatowy inspektor Krzysztof Lubiński oraz prokurator Krzysztof Kuciński.

Informację o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu w ubiegłym roku przedstawił komendant Lubiński. Informacja ta będzie przedmiotem obrad jednej z kolejnych sesji Rady Powiatowej, a także szerszego opracowania.

Ogólnie można stwierdzić, że udało się poprawić wiele wskaźników, szczególnie w takich kategoriach przestępstw, jak kradzieże cudzych rzeczy, kradzieże z włamaniem, kradzieże z samochodów i samych samochodów.

Jeżeli już mówimy o samochodach, to na drogach powiatu sochaczewskiego w roku 2002 zaistniało 89 wypadków drogowych, w których zginęło 31 osób, rannych było 91 osób. Ponadto zanotowano 1.139 kolizji drogo-

wych. Oddaje to skalę zagrożenia ruchem na naszych drogach. Choć w stosunku do roku 2001 było 33 wypadki drogowe mniej (27 proc.), to zginęło w nich 100 proc. więcej osób. O 214 więcej było także kolizji drogowych.

Na szczególne podkreślenie zasługują zwłaszcza efekty przeciwdziałania kradzieżom samochodów. Było to zresztą jednym z priorytetowych kierunków działań naszej policji w 2002 r. Zwiększono wskaźnik wykrywalności z 4,1 proc. do 22 proc. Więcej niż co piąty samochód został więc odnaleziony.

Pozytywne działania policji w zakresie profilaktyki to zmniejszona ilość czynów popełnionych przez nieletnich. W 2002 r. było ich 55, a w 2001 - 79.

Bardzo pozytywnie oceniono współpracę z władzami powiatu, miasta i gmin powiatu sochaczewskiego. Przedstawiciele KPP są także członkami komisji porządku i bezpieczeństwa publicznego Rady Powiatowej i biorą aktywny udział w pracach m.in. przy opracowaniu i wdrażaniu powiatowego systemu przeciwdziałania przestępczości. Efektem współpracy policjantów jest realna koncepcja za-

instalowania i uruchomienia w Sochaczewie systemu monitoringu, zainicjowana przez Tygodnik "Ziemia Sochaczewska".

Efektom dobrej współpracy z samorządami było także przekazanie przez Starostę i cztery samorządy gminne pieniądze, z których przy pomocy Komendy Głównej Policji zakupiono siedem nowych radiowozów. Ponadto pozyskano jeden samochód z Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych w Płocku.

Pracę sochaczewskich policjantów ocenił zarówno Starosta Gołębiowski, jak i komendant Palczewski, którzy zgodnie podkreślali bardzo wysoką ocenę pracy i uzyskiwane przez nich efekty.

Do najpoważniejszych problemów sochaczewskich policjantów trzeba zaliczyć kłopoty finansowe i kadrowe, choć Komenda Powiatowa uzyskała ostatnio dodatkowo 18 etatów. Teraz trzeba pozyskać środki finansowe na przyjęcie ich do służby.

Informację przekazał oficer prasowy KPP Sochaczew, inspektor Sławomir Kęsicki.

aw

Włam na przepustce

Kilku młodych nieletnich z terenu powiatu sochaczewskiego przebywa za swoje czyny w różnych zakładach poprawczych.

W rozumieniu ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, może to być osoba, która pomiędzy 13. a 17. rokiem życia popełniła czyny karalne i wobec niej zastosowano środki wychowawcze, umieszczając ją w zakładach nie dłuższych jednak niż do 21 lat. W Polsce utrzymujemy z naszych podatków 18 schronisk dla nieletnich z 633 osobami oraz 26 zakładów poprawczych, w których przebywa 1235 pensjonariuszy. Utrzymanie statystyczne jednego wychowanka według raportu NIK kosztuje nas wszystkich 6300 zł i lepiej żeby nie czytał tego emeryt ani rencista, któremu niejednokrotnie brakuje na leki lub jedzenie. W budżecie centralnym jest to suma ogromna, wydawana na płace personelu i różne metody wychowawcze, które mają na celu ukształtowanie w nieletnim postawy społecznie pożądanej i poczucie odpowiedzialności. Całe społeczeństwo zapewnia im dobre jedzenie oraz pomieszczenia do nauki i wypoczynku, wyposażone w różny sprzęt, w tym komputery. W sumie mają lepiej niż niejedno dziecko z biedniejszych rodzin.

Jak się odpłacają nam wszystkim za to, co dla nich robimy z naszych podatków? Statystycznie co piąty wychowanek w ramach udzielanych urlopów lub przepustek popełnia czyny karalne w postaci kradzieży, włamań, czy napadów rabunkowych. Przypadek taki zanotowano ostatnio w Howie. Na przepustkę za dobre sprawowanie przejechał mała, na którym ciążyły różnego rodzaju czyny karalne. Pewnie, aby nie wyjść z wprawy, razem ze starszym kolegą postanowili dokonać wamania do jednego z budynków. Nie przewidzieli tylko, że zostaną przez miejscowych policjantów złapani na gorącym uczynku. Nieletni wrócił do zakładu bardzo szybko, ponieważ przepustka mu się nie udała. Starszego czeka rozprawa sądowa.

Policyjne statystyki mówią o wzroście przestępczości wśród nieletnich. W 2001 r. sądy wydały 41 236 wyroków dotyczących spraw nieletnich. Z tego 934 osoby wyrokiem sądu powinny zostać umieszczone w zakładach poprawczych. Ponad 400 z nich czeka na miejsce, i czując się bezkarnie być może dokonuje następnych przestępstw, stając się postrachem okolicznych szkół lub całych dzielnic.

J.W.

I do pożaru, i do wypadku



O 40 procent wzrosła w ubiegłym roku ilość interwencji straży pożarnej na terenie powiatu sochaczewskiego w stosunku do 2001 roku. Jak podaje KP PSP w swoim raporcie za 2002 r., strażacy wyjeżdżali prawie 930 razy, podczas gdy w latach ubiegłych ilość zdarzeń nie przekroczyła 700.

Największą grupę interwencji stanowią tzw. miejscowe zagrożenia (570), a dopiero później pożary (ponad 300). Straż przyjęła też ok. 40 fałszywych alarmów. Warto dodać, że ilość miejscowych zagrożeń, a więc wyjazdów do wypadków, usuwanie awarii chemicznych, ekologicznych czy ratowanie ludzkiego mienia - w stosunku do 2001 roku wzrosła o 60 procent.

Komenda Główna PSP wliczyła, że strażnicy na terenie całego kraju wyjeżdżali do różnego typu zdarzeń średnio co 1 minutę i 46 sekund.



W Sochaczewie najgorzej

Na terenie naszego powiatu najwięcej, bo prawie 160 wyjazdów związanych było ze skutkami wichur, a więc usuwanie z dróg i obiektów połamanych konarów i powalonych drzew. 120 razy strażacy pomagali na miejscach wypadków drogowych i kolizji. Tutaj ich zadania polegają m.in. na udzielaniu pomocy przedmedycznej rannym, ewentualnym wyciągnięciu osób uwięzionych we wrakach samochodów i neutralizowaniu wycieków paliwa. Prawie 130 wyjazdów dotyczyło usuwania gniazd os i szerszeni, wypompowywania wody z piwnic. Pozostałe 100 interwencji to szeroko rozumiane ratownictwo techniczne, chemiczne i drogowe.

Najwięcej tego typu zagrożeń wystąpiło na terenie miasta (prawie 230), a w następnej kolejności w gminie Sochaczew (ponad 90). Rośnie też liczba tzw. miejscowych zagrożeń w gminie Młodzieszyn - 59, podczas gdy w 2001 r. było ich 17. Strażnicy przyczynę większego zagrożenia tych dwóch gmin widzą w zlokalizowaniu na ich terenie ważnych szlaków komunikacyjnych, a co za tym idzie, wzroście wypadków drogowych.

Oj, pali się, pali!

Ilość pożarów w powiecie wzrosła o około 15 proc. i w ubiegłym roku wyniosła dokładnie 318. Jak podaje Komenda Powiatowa SP główną przyczyną pożarów są podpalenia. Stanowią one połowę wszystkich pożarów. Inne przyczyny to: nieostrożność osób dorosłych przy posługiwaniu się otwartym ogniem, awarie urządzeń elektrycznych i grzewczych. Az

20 proc. przyczyn pożarów nie udało się ustalić.

Straży spowodowane pożarami wyniosły w minionym roku blisko 950 tys. zł. Z tej kwoty ponad 300 tys. przypada na Sochaczew, powyżej 100 tys. strat odnotowano w gminach Brochów, Nowa Sucha, Rybno i gm. Sochaczew. Strażnicy oszczędzali też wartość mienia uratowanego w czasie pożarów. Łącznie jest to kwota prawie 9.200.000 zł.

Komenda Straży Pożarnej prowadzi też działalność kontrolną w zakresie przestrzegania zasad ppoż. W minionym roku skontrolowano prawie 40 obiektów użyteczności publicznej, ponad 30 produkcyjnych i magazynowych, 3 nadleśnictwa i 5 obiektów zamieszkania zbiorowego.

Jolanta Sosnowska



Z KRONIKI POLICYJNEJ



8.20 W Żelazowej Woli kierująca nissanem nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych, wpadła w poślizg, uderzając w stojący na poboczu radiowóz, a następnie w Citroena.

8.20 W Żelazowej Woli kierujący laguną wpadł w poślizg, uderzając w ogrodzenie.

10.00 Z terenu szatni hali sportowej Gimnazjum nr 2 nieznany sprawca dokonał kradzieży telefonu komórkowego.

13.45 Na ul. Polnej kierujący suzuki swift zderzył się z peugeotem.

19.25 W Młodzieszynie nieznany sprawca z otwartego pojazdu ford transit dokonał kradzieży portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 2.400 zł.

21.01. wtorek

10.15 Na ul. Warszawskiej kierujący fiattem palio najechał na tył forda focusa.

12.10 Na ul. Chodakowskiej kierująca skodą fabią

potrafiła na przejściu dla pieszych 13-letnią pieszą.

14.20 W Dachowej kierujący mercedesem najechał na tył mazdy.

17.15 Na ul. 1-go Maja kierujący fiattem uno zderzył się z nubią.

18.00 Na ul. Żeromskiego nieznani sprawcy dokonali kradzieży roweru górskiego o wartości około 400 zł.

20.35 Na ul. Pokoju zatrzymano nietrzeźwego (2,5 promila) kierującego fiattem 126p.

22.01. środa

9.40 Na ul. Staszica kierujący skodą favorit zderzył się z polonezem.

16.05 Na ul. Inżynierskiej zatrzymano nietrzeźwego (1,8 promila) kierującego fiattem 126p.

20.50 W Elżbietowie kierujący seatem cordobą najechał na tył opla omegi.

22.30 Na ul. 600-lecia kierujący fiattem 125p zderzył się z kierującym fiattem 126p.

23.01. czwartek

9.10 Na ul. Chopina kierujący oplem corsą podczas wykonywania manewru skrętu w lewo zderzył się z kierującym audi.

10.30 Z szatni Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Piłsudskiego nieznany sprawca dokonał kradzieży kurtki skórzanej o wartości około 400 zł.

17.40 W Kapturach kierujący toyotą wpadł w poślizg zjeżdżając do przydrożnego rowu.

18.30 Na ul. Staszica kierujący oplem vectrą potrafił pieszego, który z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

21.40 W Elżbietowie kierująca hondą nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu doprowadzając do zderzenia z kierującym saabem.

21.55 W Bielicach nietrzeźwy (1,5 promila) kierujący mercedesem uderzył w ogrodzenie posesji powodując jego uszkodzenie.

Wtorek, 21 stycznia

Prezydent Warszawy Lech Kaczyński, aby zbliżyć się do zwykłych mieszkańców stolicy, przejechał się jeden przystanek miejskim autobusem. Trochę się denerwował, że musi zbyt długo czekać w swojej służbowej limuzynie na przyjazd tego wybranego numeru, ale wreszcie się doczekał. A pasażerowie byli zapewne bardzo zdziwieni widząc wsiadającego prezydenta. Byliby jeszcze bardziej, gdyby zawołał: Bileciki do kontroli proszę!

Środa, 22 stycznia

Jedno z ogólnopolskich pism przedstawiło wyniki badań określających odsetek studentów sięgających po amfetaminę na poszczególnych kierunkach studiów. Wynika z nich, że najmniej studentów "bierze", co zrozumiale, na medycynie. Najwięcej jednak na wydziałach rolniczych, których studenci pozostawili w pokonanym polu nawet tych z malarstwa. No cóż, widocznie przyszli uczeni rolnicy muszą najpierw na sobie wypróbować "środki ochrony roślin".

Znany we Francji piekarz, Lionel Poilane, zwany nawet ojcem piekarzy, zanim zginął w wypadku, zamierzał zwrócić się do papieża o skreślenie łakomstwa z listy grzechów. Teraz zrobić ma to za niego jego córka, bo prze-

cież, jak argumentuje, łakomczuch nie robi nikomu niczego złego. Wtedy jednak odezwą się nałogowi podrywacze, żeby skreślić cudzołóstwo, bo oni przecież też nie robią innym niczego złego, a nawet przeciwnie.

Czwartek, 23 stycznia

Całą polską prasę obiegła plotkarska wiadomość, że Aleksander Kwaśniewski i piosenkarka Edyta Górnika latem zeszłego roku podczas



SERWIS

piłkarskich Mistrzostw Świata w Korei nawiązali romans, którego owocem miała być ciąża piosenkarki. Jeśli miałyby być to prawda, nie powinniśmy się wcale dziwić. Przecież po tym, jak Górnika wyjechała nasz polski narodowy hymn, obowiązkiem prezydenta było sprawić, by jęczała na właściwą nutę.

Kolejnym ministrem zdrowia został lekarz psychiatra, co wydaje się

najwłaściwszym posunięciem w aktualnym stanie naszej służby zdrowia.

Piątek, 24 stycznia

Przemyscy celnicy zatrzymali małżeństwo z Ukrainy, które próbowało wwieźć do nas węża pytona, który znajduje się na liście gatunków chronionych. Wąż podróżował w termosie, a gdy się wszystko wydało, małżeństwo zaczęło przekonywać, że są cyrkowcami i mają w swym repertuarze numer z wężem. Jeden numer z wężem ludzkości kiedyś nie wyszedł. Drugi numer z wężem ludzkości ukraińskiej na granicy też nie wyszedł.

Policja nasza ostatnio sporo strzela. Zaraz po tym jak premier pochwalił policjantów z Warszawy, że nie dali się zabić bandytom, policjanci z Gdańska też strzelali do bandytów, ale złapali ich żywych. Co z kolei niezbyt dobrze świadczy o poziomie wyszkolenia w celowaniu do uciekających celów.

Sobota, 25 stycznia

Jak zarządziły władze uczelni, każdy student kończący naukę na Politechnice Łódzkiej, będzie musiał oświadczyć na piśmie, że napisał samodzielnie pracę dyplomową. I będzie to w niektórych przypadkach jedyna samodzielnie napisana część pracy.



Danuta Radzanow

przewodnicząca sochaczewskiej Solidarności

KRONIKA TOWARZYSKA

POSEŁ KOMOROWSKI CIĄGLE SIĘ POŚWIĘCA



NIEWIELE WAM MOGĘ DAĆ... BO JESTEM GOŁY



SYLWUŚ, POJEDZIEZ NA KONFERANSJERKĘ DO BADEN BADEN



MNIE WÓJCIE NIE TRZEBA DWA RAZY POWTARZAĆ



Co z niego wyrosło?



Dzisiejszego iksa spotykamy w dziwnej filmowej sytuacji, ale nie jest to jednak aktor Andrzej Zaorski, a sochaczewianin z urodzenia przebywający czasowo na naukach w Grodzisku Mazowieckim. Rzecz dzieje się podczas Zakinady w 1970 roku. Bohater nasz przebrany w strój ulana z operetki i dwie jego koleżanki, damy z epoki, tworzą ładny rodzajowy obrazek. Dziś nasz iks też się czasem przebiera w mundur i wtedy jest równie malowniczy jak przed laty.

Odpowiedzi na pytanie: co z niego wyrosło? prosimy dostarczać do redakcji do soboty, 1 lutego. Na zwycięzcę czeka nagroda niespodzianka.

Fikcja za kratami



MAŁE PIWO

się oni w liście bardzo z jednym z bohaterów filmu, który został ich zdaniem niewinnie skazany. Piszący ten list, również niewinnie skazani oferowali mu nawet swą pomoc. Cytuję za jednym z pism: "... my możemy poświadczyć niewinność Marcjka. Byliśmy świadkami (w telewizji - przyp. S.B.) całego zdarzenia, jednak nie mogliśmy udzielić mu pomocy... Wyrażamy szczerą chęć uczestniczenia w procesie jako świadkowie obrony. Ponadto zdarzenie całe poza nami widziała kobieta z za drzewa, która, mamy nadzieję, sama się zgłosi jako świadek obrony, tak jak my".

Ludziom za więziennymi kratami pomyliła się rzeczywistość z filmową fikcją. Zresztą nie tylko im, i nawet trudno się dziwić, gdy słyszymy takie historie jak ta o Michniku i Rywinie. Wcale bym się nawet nie dziwił, gdyby w telewizorze powiedzieli, iż to Rywin kupił przez pośrednika od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy serduszek za 17,5 miliona dolarów i nie zapłacił, bo pożyczył Kwaśniewskiemu, który opłacił nimi skrobankę i milczenie Edyty Górnika. Poza tym okazało się, że jest ona siostrą Adama Małysza, który uczył ją w dzieciństwie puszczać latawce.

Tak więc, biorąc to wszystko pod uwagę, cieszę się, że piszę w mieście, w którym nie ma więzienia, bo, kto wie, jakie mogłyby być reakcje. Przecież więźniowie mogliby zażądać do każdego posiłku flaszkę, zwa-

szcza po moim tekście, w którym cytowałem naukowców, którzy udowodniali, że po różnie człowiekowi inteligencja.

Chociaż nie tylko mundurowi w pasia ale i cywile reagują całkiem różnie. Genes są cztery podstawowe gatunki czytelników, którzy lubią czytać co piszę, bo nie mają lub rozumieją opatrnie, są też tacy rzy lubią czytać, bo rozumieją dobrze, o chodzi, albo tacy, którzy czytają mnie z chęcią, bo rozumieją opatrnie. Teoretycy więc powinni być też i tacy, którzy czytają z niechęcią, bo rozumieją dobrze że ja takich nie spotkałem. Tym nie zależy mi na każdej z tych grup i dlatego swoich tekstów nie wyjaśniam, bo wydaje się ożywczy intelektualnie fakt, że lubią to tać ludzie dlatego, że rozumieją odwrótnie

Wracając jednak do więźniów, to myślałbym o tym, że pisałem przecież lat parę lat do łowickiej gazety, gdzie jest w nie, jednak odzewu nie było. Widocznie wiem nie podają tam osadzonym alkohol im się nie podnosi, dlatego zasiadł osobnicy gazet uczelnianych nie czytają do takiej właśnie pisałem.

A apropos więzienia w Łowiczu, to liśmy ostatnio przypadek, że na rozpraw sochaczewskiego sądu nie dotarł pensjonat łowickiego pierdła, dlatego tylko, że zał im benzyny do przewożącej go więźniarki

Sławomir Burzy

CUD NAD WISŁĄ

